



# BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA  
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Brodnica

R. XI: 2013

Nr 20 (360)

Data odczytu: 19.06.2013 r.

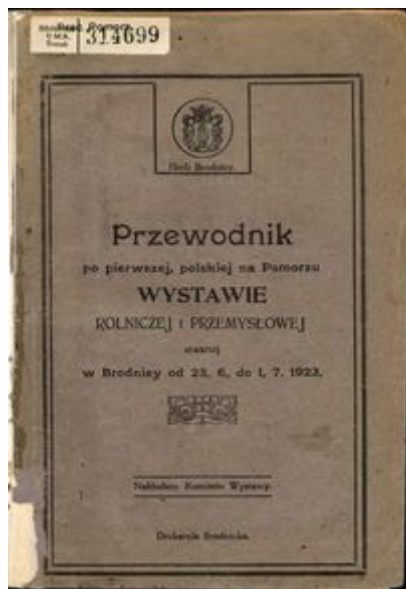
Data wydania: 19.06.2013 r.

920. spotkanie

Marek Prabucki

## Wystawa Przemysłowo-Rolnicza w Brodnicy w czerwcu 1923 r., jako pierwsza polska wystawa na Pomorzu po przyłączeniu Pomorza do Macierzy

**M**ysł urządzenia wystawy przemysłowo-rolniczej w Brodnicy zrodziła się w 1922 r., na posiedzeniu Towarzystwa Przemysłowego, kiedy to jeden z członków zarządu wspomnianego towarzystwa – Sylwester Bizan, powróciwszy z Targów Poznańskich przedstawił na zebraniu Towarzystwa sprawozdanie o swoim pobycie i o znaczeniu, jak też doniosłości Targów Poznańskich oraz zaproponował zebranim myśl urządzenia targów i wystawy w Brodnicy.



Myśl padła, a czyn nastąpił natychmiast. Pierwsze fundusze na zorganizowanie wystawy złożono na ręce inicjatora – Sylwestra Bizana. Jego też wybrano na przewodniczącego komitetu wystawy. W składzie komitetu znalazł się między innymi prezydent miasta Grudziądza Józef Włodek.

Poczyniono przede wszystkim starania, by do wystawy przyłączyło się także rolnictwo, lecz w tym punkcie komitet miał do przezwyciężenia wiele przeciwności, gdyż rolnicy z uwagi na brak paszy nie od razu zdecydowali się brać w niej udział.

Niedługo potem ukazał się program wystawy, którą podzielono na dwa działy: rolniczy i przemysłowy oraz ustalono termin wystawy, a mianowicie od 23 czerwca do 1 lipca 1923 r. Komitet jako plac wystawy objął gmach szkoły powszechnej (ludowej) na Mazurskim Przedmieściu oraz obszerny dziedziniec

przy szkole, gdzie znajdował się duży plac i ogród. Na łamach prasy pomorskiej komitet apelował do polskiego przemysłu na Pomorzu, aby skorzystał z nadarzającej się okazji, wzięcia czynnego udziału w wystawie brodnickiej.

Do dnia 15 marca 1923 r. zgłosiło się około 300 firm i stale ich przybywało. Dla zgłaszających się do 15 kwietnia, cena za metr kwadratowy użytkowej powierzchni wynosiła 10 tys. marek polskich, natomiast im bliżej otwarcia wystawy cena była wyższa. Wydano także przewodnik po wystawie Przemysłowo – Rolniczej, a którym można było umieścić ogłoszenia firm, a za całą stronę płacono się 100 tys. marek polskich. Wszelkie ogłoszenia w tym przewodniku mogły umieszczać tylko firmy chrześcijańskie.

Po wielkich przygotowaniach, w sobotę dnia 23 czerwca 1923 r., po uroczystym nabożeństwie, które odbyło się w kościele farnym, a odprawił je ks. prof. Aleksander Wagner, dokonano otwarcia pierwszej wystawy przemysłowo – rolniczej na Pomorzu po powrocie do Macierzy. Aktu otwarcia wystawy, która odbyła się w szkole powszechnej dokonał szambelan Sikorski, który następnie wygłosił krótkie przemówienie. Podkreślił znaczenie wystawy dla życia Pomorza i całego państwa. W swoim wystąpieniu poświęcił on także uwagę miastu Brodnicy, za szczególną inicjatywę i za sprawne urządzenie tak trudnego przedsięwzięcia. Podkreślił on, że organizacja wystawy zadała kłam niemieckim twierdzeniom, które mówiły, że Polacy nie potrafią się rządzić i organizować. Na koniec życzył wszystkim zebrany wystawcom powodzenia, a następnie przeciął wstęgę i tym samym formalnie wystawa została otwarta.

Potem jeszcze przemawiali starosta brodnicki Władysław Olszewski oraz inicjator wystawy, przewodniczący komitetu wystawowego Sylwester Bizan. Na wystawie ministerstwo rolnictwa reprezentował Matuszewski, a władze województwa pomorskiego Cieśliński z wydziału przemysłu i handlu, z Pomorskiej Izby Rolniczej prez. Kazimierz Edsen-Tempski, patron Kółek Rolniczych Dominirski, natomiast sfery kupiectwa reprezentował prezes Związku Kupców Pomorskich Tadeusz Marchlewski z Grudziądza. Z przedstawicieli sejmu obecni byli gen. Józef Haller, poseł Ossowski i poseł Socha, a władze miasta reprezentował burmistrz Jerzykowski. Dział rolniczy był wystawiany w obszernym ogrodzie, a wielki przemysł wytwórczy maszyn rolniczych był reprezentowany przez największe firmy, które brały także udział w targach pomorskich i lwowskich, między innymi jak Fabryka Cegielskiego z Poznania, UNIA grudziądzka, Firma Głogowski i syn z Brodnicy.

Dział żywnościowy był reprezentowany przez duże firmy grudziądzkie i poznańskie, jak „Marchlewski i Zawacki” z Grudziądza oraz Hurtownia Spółek Spożywczych. Z brodnickich cukierni wzięły udział w wystawie cukiernia „Chmara i Suchy” oraz „Mechlin i Wrzesiński”. Ocet w najróżniejszych gatunkach polecała grudziądzka firma „Kyser i Nast”, natomiast swoje marmolady i powidła wystawiła firma z Boguszewa Muller i Syn. Inwalidzka Wytwórnia Wyrobów Powroźniczych z Grudziądza, w której byli zatrudnieni inwalidzi wojenni wystawiła swoje wyroby, takie jak liny, sznury, lejce, postronki, pasy

transmisyjne. Zwiedzający wystawę gen. Haller zatrzymał się na dłuższy czas przy tym stanowisku, wypyując przedstawicieli o ich wyrobach. Swoje wikliniarskie wyroby zaprezentowali więźniowie odsiadujący wyroki w Brodnicy, natomiast meble wystawiła Lubawska Fabryka Mebli Franciszka Licznarskiego. Wyroby z metali jak centryfugi, jako specjalność firmy wystawił Ksawery Kreft, natomiast wózki niklowane, firmy Szymańskiego z Pleszewa, skonstruowane w taki sposób, który dawał gwarancje wygody i bezpieczeństwa, mogły rywalizować z najlepszymi firmami zagranicznymi. Okazy wyrobów metalowych, naśladujące antyki, jak okucia drzwi, wykończenia pieców ze stali oksydowanej wystawiła firma Licznarski i S-ka ze Swarzędza.

Firma Najdrowski i Certafick z Grudziądza wystawiła szereg wirówek i części do nich. Różnego rodzaju wagi wystawiła Fabryka Wag Adolfa Hersina z Rawicza. Swoje wyroby wystawiły Pomorskie Zakłady Ceramiczne z Grudziądza. W osobnej sali były wystawiane prace i rysunki uczniów Pomorskiej Szkoły Budowy Maszyn, a brało w niej udział 61 uczniów. Wiele piękna i uroku nadała całości wystawa obrazów Związku Artystów i Plastyków w Krakowie. Znajdowały się tam obrazy malarzy takich jak Włodzimierza Tetmajera, Wodziczowskiego, Stasiaka i wielu innych znakomitych malarzy. Po tygodniu wystawa tych obrazów przeniesiona została do Grudziądza i umieszczona została w salach Muzeum przy ul. Lipowej.

Komitet urządzał codziennie dla zwiedzających także niespodzianki, jak: teatr, zabawy, wyścigi konne, wojskowe igrzyska, a codzienną atrakcją były koncerty orkiestry wojskowej na palcu wystawowym.

Z okazji wystawy odbył się w niedzielę 24 czerwca 1923 r. Zjazd Rzemieślników Pomorza, któremu przewodniczył prezes miejscowego wydziału cechowego Bolesław Orlewicz, a głównym celem zjazdu było zapoznanie się z położeniem i znaczeniem oraz siłą rzemiosła na Pomorzu.

Drugi zjazd z tego samego powodu odbył się w dniach 27 i 28 czerwca, a urządzili go Kupcy Samodzielni, na który przybyło 150 osób. Zjazd zagał prezes miejscowego Towarzystwa Adamczewski, proponując na marszałka zjazdu dyrektora Jurka z Grudziądza. Marszałek, obejmując przewodnictwo zjazdu poprosił do stołu prezydalnego na sekretarza Wilczewskiego z Brodnicy, a na wice marszałków Biedowicza z Kościerzyny, Miotka z Pucka i Antoniego Karwasza z Chełmna. Odczyt na temat „*Najważniejsze zadania kupiectwa polskiego w najbliższej przyszłości*” wygłosił prezes związku Tadeusz Marchlewski z Grudziądza. Po nim jeszcze przemawiali Krzywiński, inż. Dziedziula i kierownik związku Maciej Pacoszyński.

Aby dać możliwość zwiedzenia wystawy wszystkim, a więc i niezamożnym, wystawę przedłużono do wtorku 3 lipca, gdzie początkowo za bilet płacono się 50 % jego ceny, a w ostatnim dniu wstęp był bezpłatny.

Po zamknięciu wystawy, odbył się uroczysty obiad dla uczestników wystawy, na którym nagrodzono złotymi medalami firmy biorące w niej udział, między innymi jak: „Fabryka Maszyn” Głogowski i Syn z Brodnicy. Chemiczna

Fabryka przetworów farmaceutycznych „Elabor” z Górzna, Zjednoczone Fabryki Maszyn Rolniczych UNIA z Grudziądza. Hurtownia Kolonialna Marchlewski – Zawacki, Fabryka Odzieży Męskiej z Poznania. Fabryka Mebli Klubowych z Berlina i wiele innych firm.

Pomimo niektórych braków organizacyjnych wystawa w Brodnicy, ale jako pierwsza na Pomorzu po przyłączeniu do Macierzy wypadła dobrze, a zdobyte doświadczenia przydały się później organizatorom do urządzenia wystawy w szerszych wymiarach, a mianowicie I Pomorskiej Wystawy Przemysłowo-Rolniczej, jaka odbyła się w Grudziądzu w czerwcu 1925 r.

Nadmienić trzeba, że na każdym kroku uwidaczniało się dążenie do usamodzielnienia się polskich wyrobów od zagranicznych, a wszystkie wystawiane towary były pod każdym względem godne podziwu i pochwały.

10 lat od tamtych wydarzeń, w maju 1933 r. odbyła się w Brodnicy wystawa pszczelnicza zorganizowana w ramach rocznego walnego zebrania delegatów Pomorskiego Związku Towarzystw Pszczelniczych.



Fot. Brodnica z lotu ptaka. (Źródło Internet).

(L.B.S.)

**Redakcja:** Tadeusz Rauchfleisz, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz W Rygielski.